

Optymiści bez wyobraźni...

3 kwietnia 2010

Młodzi Brytyjczycy myślą, że już w wieku 25 lat będą posiadali własny dom, a w wieku 35 lat ich roczna pensja będzie wynosić więcej niż 50 tysięcy funtów.

Takie optymistyczne wnioski płyną z ankiety przeprowadzonej przez bank NatWest wśród 10 tysięcy nastolatków w Wielkiej Brytanii.

Większość ankietowanych przyznało, iż już teraz myśli o tym, na co przeznaczy zarobione pieniądze, a dwie trzecie badanych zgodziło się z tezą, że recesja poprawiła ich umiejętności zarządzania własnymi funduszami. Pomimo trudnej sytuacji gospodarczej większość osób w wieku 12 do 19 lat, które zostały objęte badaniem, ma bardzo optymistyczne oczekiwania w stosunku do swojej przyszłości finansowej.

Zgodnie z wynikami ankiety najwięksi optymiści mieszkają w Londynie. Młodzież ze stolicy myśli, że w wieku 35 lat będzie zarabiać rocznie 63 227 funtów – to aż dwa razy więcej niż obecnie zarabiają osoby trzydziestoletnie, bowiem średnia roczna pensja 30-latka w Londynie wynosi 28 933 funty. Z kolei najmniej optymistycznie myśli młodzież z East Midlands, oczekująca rocznej pensji w wysokości 33 468 funtów, która mimo wszystko jest o 4 tysiące wyższa od rzeczywistej średniej pensji 30-latka w stolicy.

66 procent respondentów myśli, że w wieku 25 lat będzie w stanie kupić dom, gdzie obecnie tylko 14 procent właścicieli domów ma 25 lat lub więcej.

Dodatkowo dzięki badaniu okazało się, że chłopcy potrafią więcej zaoszczędzić na tzw. czarną godzinę niż dziewczyny. Być może dzieje się tak, dlatego, gdyż płeć brzydka częściej podejmuje się tymczasowej pracy i w związku z tym ma więcej środków do zagospodarowania. Co ciekawe recesja bardziej

wpłynęła na obniżenie kieszonkowego chłopców niż dziewczyn.

Rzeczywistość, z jaką zderzą się młodzi Brytyjczycy może być dla nich szokująca. Ostatnie dane pokazują, że osoby opuszczające uczelnie będą miały więcej niż 20 tysięcy długu, które pożyczili właśnie na edukację.

Najnowsze dane pochodzące z przeprowadzonej ankiety wykazały jasno, że młodzi mieszkańcy Wysp nie zdają sobie sprawy z tego, jak naprawdę będzie wyglądać ich przyszła sytuacja finansowa.

Wendy van den Hende z Personal Finance Education Group, promująca edukację zarządzania własnymi funduszami w szkołach uważa, że recesja wyraźnie wpłynęła na młodych ludzi.

Według niej młodzi Brytyjczycy coraz bardziej angażują się w zarządzanie środkami pieniężnymi – używają kart kredytowych swoich rodziców dokonując zakupów w Internecie, czy płacąc za obiad w szkolnej stołówce. Optymistyczne wyniki ankiety jej nie dziwią, gdyż większość nastolatków interesuje się pieniędzmi, ale niekoniecznie jest świadoma tego, czego może spodziewać się w przyszłości.

Autor: (S.Sz)

Źródło: [eLondyn](#)